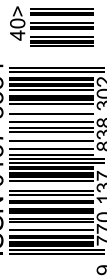


PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 40 8.10.2023
cena 9 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Ten właśnie kamień,
który odrzucili budujący, stał się
głowicą węgła. Pan to sprawił,
i jest cudem w naszych oczach*
Mt 21, 42

ISSN 0137-8384



NR IND. 371521

PROROCY

DZIŚ TAKŻE SĄ WŚRÓD NAS

NOWI KARDYNAŁOWIE

*Jaki kierunek nadaje
Kościołowi papież*

NIE PŁACĄ Z ZASADY

*Dlaczego usprawiedliwiamy
dłużników alimentacyjnych*

WŁADZA PO KATOLICKU

*Czy zawsze musimy
słuchać rządzących*

MĘŻCZYŹNI W KRYZYSIE

*Różne przyczyny,
tragiczne skutki*



Cywilizacja życia

XXIII Dzień Papieski
15 X 2023



Pomóż zdolnej
i niezamożnej młodzieży:

SMS „STYPENDIA”
pod 74 265 (4,92 zł z VAT)

www.dzielo.pl

Fot. Adam Bujak © Biały Kruc

PATRONI
MEDIALNI:



OPERATORZY:



PARTNERZY:



Scan & Donate



Powered by WYBY

Spis treści

6 Wiadomości

8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

10 Winnica w kryzysie
MICHAŁ PALUCH OP

12 Jego winnica
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

14 Prorocy poza systemem –
rozmowa z ks. Wojciechem
Węgrzyniakiem
MAŁGORZATA BILSKA

drogami Kościoła

18 Kościół w Polsce 2023

20 Władza jak krzew cierniowy?
KS. ARTUR STOPKA

22 Między konsystorzem a konklawe
MICHAŁ KŁOSOWSKI

sprawy polskie

26 Niezapłacone alimenty
KAROLINA STERNAL

28 O tym się nie mówi
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

32 Ostatni Ojciec Chrzestny
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

36 Czas na raport wschodni
ANNA DRUŚ

blisko siebie

38 Znikająca kadra
WERONIKA FRĄCKIEWICZ



14

TEMAT Z OKŁADKI

Po co były misje proroków,
jaki miały sens, widać dopiero
z perspektywy lat. Musieli oni zaufać
Bogu i być Mu posłuszni, choć nie
rozumieli, po co ani co z tego wyniknie

FOT. FOTOKRIS/GETTY IMAGES



26

SPRAWY POLSKIE

Prawie 300 tys. osób w Polsce uchyla
się od płacenia alimentów, najczęściej
tych na dzieci. Dłużnikami
alimentacyjnymi stają się coraz
młodsze osoby

42 Twarze męskiego kryzysu
ANNA DRUŚ

kultura i czas wolny

46 Rozmowa z Marcelem Pérèsem
JAN KIERNICKI

48 Rozmowa z Renatą Borowską-
Juszczyńską
SZYMON BOJDO

51 Obraz, czyli wyobrażenie czasów
NATALIA BUDZYŃSKA

55 Recenzje

bez owijania

62 Ks. Grzegorz Strzelczyk
o formacji dorosłych
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 archidiecezja gnieźnieńska

58 metropolia poznańska

60 diecezja bydgoska

felietony

31 Liczby nigdy
nie są najważniejsze
TOMASZ KRÓLAK

34 O migracji na poważnie
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

35 Życie w cieniu
kampanii wyborczej
PIOTR ZAREMBA

54 Fanatyczna obojętność
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



Nie taki zgniły Zachód

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W samym centrum Monachium, niedaleko Marienplatz z okazałym ratuszem, znajduje się najstarszy w tym mieście kościół parafialny. Jest nim od XIII wieku, choć historia kościoła, pierwotnie romańskiego, sięga XI wieku. Był tu klasztor, a w nim mnisi – Mönche. Stąd nazwę bierze miasto. Kościół stoi w najwyższym punkcie miasta i posiada 91-metrową wieżę, nazywaną przez Bawarczyków Alter Peter. Roztacza się stamtąd niezwykła panorama na miasto. Wyjątkowy jest ołtarz główny z figurą św. Piotra – obecnie w remoncie.

Wszedłem do tego kościoła w czasie krótkiego pobytu w Monachium, żeby wziąć udział we Mszy Świętej. Od początku mieszały się we mnie zachwyty i zadziwienie. Był środek tygodnia, godziny wieczorne. W kościele było kilkadziesiąt osób. Ksiądz wyszedł do Mszy w ornacie rzymskim (dawny krój, tak zwany skrzypcowy) w asyście ministrantów z akolitkami i kadzidłem. Msza była śpiewana, obrzędy wstępne od miejsca przewodniczenia, liturgia słowa od ambony, krótkie kazanie, a potem liturgia eucharystyczna przy ołtarzu sprawowana *ad orientem*. Sanctus i Agnus Dei po łacinie. Wszyscy przyjęli Komunię przy balaskach, na klęcząco, co pewnie szczególnie rozpali serca bardziej konserwatywnych katolików. Po Mszy wszyscy, także wierni, przeszli do ołtarza Najświętszej Maryi Panny i odśpiewali – po łacinie! – *Salve Regina*. Z Monachium mam też wspomnienie sprzed kilku lat, gdy zwiedzałem katedrę w okolicach południa. Kiedy zegar wybił godzinę dwunastą, rozległ się dzwonek, w kościele zrobiło się cicho, a ksiądz od miejsca przewodniczenia odmówił modlitwę *Anioł Pański*, a następnie tak zwaną mniejszą godzinę brewiarzową – w ciągu dnia. Prawdopodobnie był to kanonik, pełniący swój dyżur. Tak zwykle mówią

statuty, że kanonicy kapituły katedralnej dbają o liturgię i jej piękno w katedrze.

W drodze powrotnej z wakacji byłem w Grazu w Austrii. Wszedłem na chwilę modlitwy do kościoła farnego o rzadko spotykanym wezwaniu: Najświętszej Krwi. W kościele panowała cisza, w prezbiterium krzątała się siostra zakonna w habicie, panował przedziwny spokój i atmosfera modlitwy. Odkryłem ją, obchodząc dokoła kościoła, aż trafiłem do bocznej nawy, oddzielonej od całego kościoła, tworzącej jakby osobną kaplicę. Trwała tam adoracja Najświętszego Sakramentu.

Polski procesy sekularyzacyjne nie ominą, a przez to, że zachodzą ze znaczącym opóźnieniem wobec tego, co dokonało się na Zachodzie, są bardziej gwałtowne

Otwarte drzwi od tabernakulum, a za szybą pięknie zdobiona, okazała monstrancja z Ciałem Chrystusa. Przed Jezusem eucharystycznym modliło się kilkanaście osób. Jedni klęczeli, inni siedzieli. Jedni odmawiali różaniec, inni czytali, jeszcze inni po prostu byli.

Dlaczego o tym opowiadam? Bo zbyt łatwo przychodzi nam zestawiać na zasadzie opozycji: zgniły Zachód – wiarna i katolicka Polska. Oczywiście, ktoś powie, że dobrze trafiłem. Jakie miałbym jednak szanse trafić tak w Polsce na Mszę sprawowaną jak w Alter Peter, albo

do kaplicy adoracji, w której ławki nie świecą pustkami lub wypełnione są pojedynczymi osobami? To nie znaczy, że w Niemczech czy Austrii wszystko jest w najlepszym porządku. Nawet w tych kościołach, o których wspomniałem, zdarzały się elementy niepasujące: ołtarz w formie stołu ze współczesnego, surowego materiału, w żaden sposób niepasujący do wnętrza, paschał, który wyglądał, jakby go ktoś pochłapał kolorowymi farbami... Znów, odwiedzmy nasze parafialne kościoły i uważnie się przyjrzymy: w ilu z nich boczne ołtarze są zadbane, a w ilu zrobiono z nich kwietniki? W ilu na ołtarzu palą się woskowe świece, a w ilu kopcą sztuczne, plastikowe atrapy? W ilu ołtarz przykryty jest czystym, naturalnym zdobnym obrusem, a w ilu obrus ze sztucznego materiału nie widział pralki długie miesiące?

Jestem przekonany, że ci, którzy byli w Alter Peter na Mszy, żarliwie się modlili i śpiewali, korzystając z dostępnych w ławkach śpiewników, i ci, którzy w ciszy modlili się *coram Sanctissimum* w austriackim kościele, są tymi, którzy naprawdę wiedzą, w co i w kogo wierzą. Są tymi, którzy w swoim otoczeniu dają świadectwo wiary, są chodzącą ewangelizacją, solą, która nie zwietrzała, lecz nadaje smak.

W kontekście raportu na temat stanu Kościoła (dane prezentujemy w tym numerze, a w jakiejś mierze komentuje je również Tomasz Królak) musimy sobie uświadamiać zachodzące zmiany, odrywać się od myślenia w kategorii liczb i przestać oszukiwać, że u nas jest inaczej niż na Zachodzie. Polski procesy sekularyzacyjne nie ominą, a przez to, że zachodzą ze znaczącym opóźnieniem wobec tego, co dokonało się na Zachodzie, są bardziej gwałtowne. Wiara chrześcijańska nie zniknie ani Kościoł nie upadnie – byłoby to wbrew logice Ewangelii i stało w sprzeczności z tym, co zapowiedział Jezus. Zmian nie trzeba się bać, także tych niekorzystnych. W historii Izraela Pan posługiwał się nieraz rękami wrogów, co było niełatwą misją proroków – mówi o tym ks. prof. Wojciech Węgrzyniak. Sęk w tym, by mimo zmieniających się okoliczności zachować wiarę w Chrystusa i Jego Kościół. Wierzmy bowiem nie w taką czy inną organizację, wielkość i siłę oddziaływania instytucji, ale wierzmy w Boga, który stał się człowiekiem, i z tym człowiekiem pozostaje cały czas w swoim Kościele. Zdaje się, że to właśnie widziałem w Alter Peter i Grazu.

Pomóż nam wydawać

modlitewnik
„5 minut z Bogiem”



wspieraj nas



na patronite

Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu

XXVII niedziela zwykła

8 października 2023

Winnica w kryzysie

Ewangelia przedstawia tym razem alegorię – każdemu szczegółowi opowieści można precyzyjnie przypisać odpowiednik w rzeczywistości: właścicielem winnicy jest Bóg, winnicą – lud Izraela, sługami – prorocy, synem – zabity poza murami Jerozolimy Jezus, robotnikami w winnicy – zamknięci na głos proroków Żydzi, a inny naród, który wyda owoce, to poganie. Opowieść jest próbą popatrzenia z lotu ptaka na historię Izraela i rolę w niej Jezusa – odrzuconego przez Izrael kamienia węgielnego nowej budowli – Kościoła.

Mylilibyśmy się jednak, gdybyśmy chcieli ograniczyć znaczenie alegorii wyłącznie do podsumowania relacji Jezusa z narodem wybranym. Odwołanie się do alegorii ma przecież pomóc nam zrozumieć, że to, co się stało, ma walor uniwersalny. Choć opowieść ma swoje podstawowe i najważniejsze odniesienie do relacji Izrael – Bóg, to jednak historia ta ma i mieć wciąż będzie swoje kolejne warianty. Właściwie każda relacja wspólnota – Bóg, a nawet człowiek – Bóg, znajduje w niej dla siebie jakieś światło.

Co jest problemem w spotkaniu Izrael – Bóg? Podstawowym problemem jest bez wątpienia chciwość. Rolnicy

nie chcą oddać plonu właścicielowi, chcą przejąć na własność winnicę, która została im tylko wdzierzawiona. Wydaje się jednak, że nie powoduje nimi wyłącznie chciwość. Zabicie syna nie rozwiązywało przecież problemu przejęcia winnicy, właściciel pozostawał przy życiu. Było raczej wyrazem resentymentu, wyrazem potrzeby odegrania się na tym, kto ma więcej – „dlaczego on, a nie ja?”.

Pierwszy z motywów znajduje swoją ilustrację w naszych grzechach słabości. Pędząc za czymś, co stworzone i co wydało się nam dobre w taki sposób, że zaczyna nam przesłaniać Stwórcę, przywłaszczamy sobie coś, co do nas nie należy. Ustawiamy na miejscu Boga stworzenia, zapominamy o tym, że tylko Bóg jest ostatecznym Źródłem. Drugi motyw ma swą ilustrację w grzechach pychy, które są wyrazem pragnienia dominacji. „Dlaczego on, a nie ja?” Jakkolwiek to absurdalne, człowiek może w taki sposób zwracać się także do Boga, wyobrazić sobie, że Bóg jest konkurentem – a nie źródłem – ludzkiej wolności i miłości.

Na szczęście mamy na to wszystko lekarstwo w Chrystusie (por. Flp 2, 6-11).

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy rozumiem, że Bóg jest źródłem – a nie konkurentem – ludzkiej wolności i miłości?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 5, 1-7

Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy!

Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody.

«Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiórę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz».

Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian Flp 4, 6-9

Bracia: O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod rozwagę.

Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 21, 33–43

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: «Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż

za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?». Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we wła-

Podczas zbiorów w winnicy Château de La Tour, na terenie Clos Vougeot, w regionie winiarskim Burgundii, 11 września 2023 r.

FOT. ARNAUD FINISTRE/AFP/EAST NEWS

ściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 9 października Jon 1, 1–2, 1.11 | Łk 10, 25–37

WTOREK 10 października Jon 3, 1–10 | Łk 10, 38–42

ŚRODA 11 października Jon 4, 1–11 | Łk 11, 1–4

CZWARTEK 12 października Mt 3, 13–20a | Łk 11, 5–13

PIĄTEK 13 października bł. Honorata Kozłowski, pr. Jł 1, 13–15; 2, 1–2 | Łk 11, 15–26

SOBOTA 14 października Jł 4, 12–21 | Łk 11, 27–28

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Prorocy poza systemem

O ile w Starym Testamencie Bóg wybiera osoby, przez które mówi do narodu wybranego, to w Nowym zsyła Ducha na wszystkich uczniów – z biblistą **ks. Wojciechem Węgrzyniakiem**

ROZMAWIA MAŁGORZATA BILSKA

Powiedziałeś kiedyś o Janie Chrzcicielu, że był to ostatni prorok Starego Testamentu. Dlaczego Starego, skoro jest w Nowym? Poza tym termin „prorok” kojarzy nam się z dziejami narodu wybranego, a nie z chrześcijaństwem i Kościołem.

– W klasycznym rozumieniu teologicznym tak się przyjęło mówić o Janie Chrzcicielu. Uznaje się go za proroka, to znaczy tego, kto jest posłany przez Boga, kto mówi w Jego imieniu. Używając współczesnego języka, można go nazwać: rzecznik Pana Boga. Po Janie Chrzcicielu nie ma już proroka Starego Testamentu, on urodził się jako ostatni. Poza tym w sensie ścisłym Nowy Testament, czyli Nowe Przymierze, zaczyna się od śmierci Jezusa.

Jezus sam powiedział o nim: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie nie-

Wizerunek Jana Chrzciciela na północnym portalu katedry w Chartres. Budowla w stylu gotyckim powstała na ruinach katedry romańskiej, która spłonęła w 1194 r.

FOT. DEAN CONGER/GETTY IMAGES